

Znowu budzi się mój język by znowu zwyciężyć
Pełne auta towaru liczarki do pieniędzy
Gdzieś spomiedzy murów słów włączędzy
Z Lufthansy do Benzy co palą w chuj benzyny
Intensywny Brud Boi sensytywny
Na ich inwektywy sram z mej perspektywy
Mam te spoko rymy i żaden loco nie powstrzyma mej lokomotywy
Choćby mu cierpły od koko tryby
Wzrok nieruchomy mam jak oko ryby
Paliłem haj z Maroko niby lecę wysoko niby ptak
Lecę wysoko niby ptak...
Ja upalam się rymami nie zachwykam się kitem
Między prawdą a Bogiem, między faktem a mitem
Dmuchał z zachodnim wiatrem, nurkuję z bitem
Mówi ogniomistrz liter, alfabet mym dynamitem

Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los
Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los

Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy nosi w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się, toczy, toczy się
Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się, toczy, toczy się

Proszę cię chodź, celebруем każdą z chwil
To nie był błąd, jesteście dokładnie jak ty
Masz głos, zamień teraz swój głos na krzyk
Ręce w górę, w imię życia chcemy żyć
Przez całe lata ludzie wbijają klin
Wciąż mają zatarg sami nie wiedzą z kim
Masz we mnie brata dopóki żyję tym
Pójdę razem z tobą jak w dym (posłuchaj syn)

Bourbaybay bourbaybay dla jednych tylko najba
Boso na trawie, dla drugich karaty, jacht i Maybach
Bourbaybay bourbaybay wszyscy porzućmy ból
Umarł król i niech żyje król i chuj w ból
BRA BRA tym napalonym mocno
BRA BRA wszystkim braciom i siostram
BRA BRA od Poznania po Boston
Toczy się horoskop, mamy swój mikrokosmos

Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los
Każdy z nas ma własny mikrokosmos

Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los

Nieważne czy to ponton, prom czy speedboat
Mówi Don DGE Blake Carrington
Wciąż płynę pod prąd wbrew trendom, hejtom
I wściekłym gębom, jadę z gawędą wciąż i trzymam tempo
Wciąż nie jest mi wszystko jedno
Chłopaki za mnie ręczą
Jestem legendą, szybuję jak w "Nad obręczą"
Gdzieś ponad tęczę - to tutaj brat
Jak Capone-n-Noreaga mam swój Dubai high
Bo mam flow wyższy od innych wieźowców
Szczególnie jeśli spalę trochę towcu
Robię nalot jakbym był w bombowcu
Kurwa dywanowy, chociaż lat nam przybywa nowych
Wciąż mam ten flow co urywa głowy
Mam ten pięciogwiazdkowy flow
Mistrz sztosu, boss bossów, Donkolosus

Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los
Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los

Każdy z nas ma własny mikrokosmos
Każdy z nas ma w sobie ten wewnętrzny głos
I choć życie to trudne jest rzemiosło
To wciąż toczy, toczy się człowieczy los

BRA BRA tym napalonym mocno
BRA BRA wszystkim braciom i siostram
BRA BRA od Poznania po Boston
Toczy się horoskop, mamy swój mikrokosmos